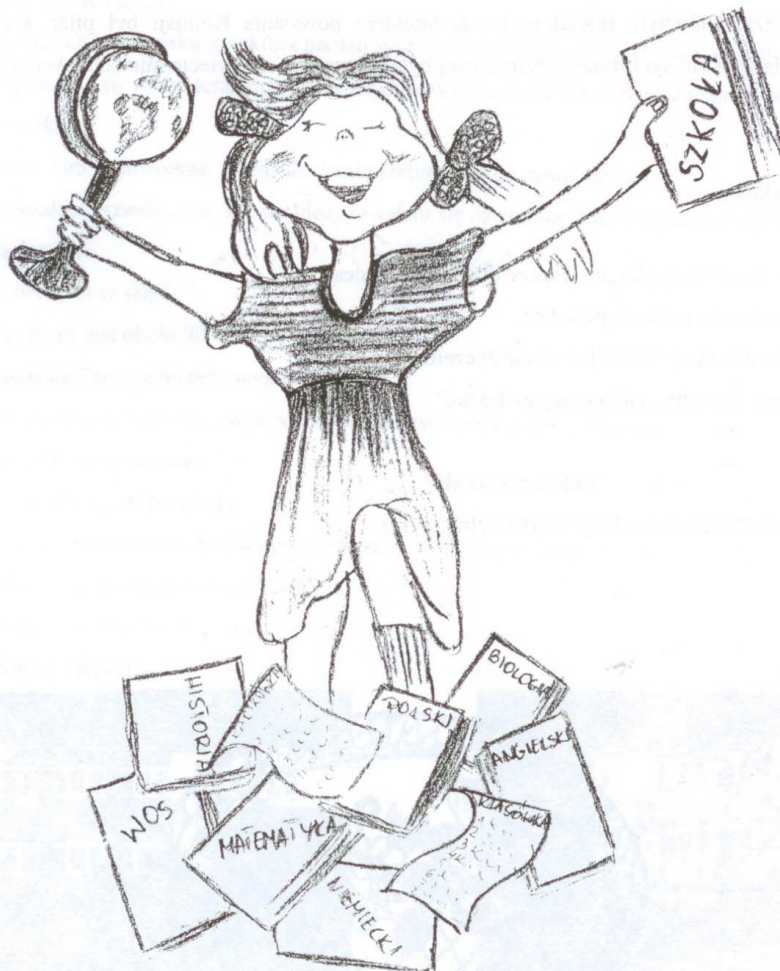


GINEK

NR 116) PAŹDZIERNIK 2007



*Wywiad z dyrektorem nowo otwartej szkoły podstawowej w Mysiadle,
panią Moniką Rutkowską.*

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej obchodzony 14 października, bardziej znany jako Dzień Nauczyciela. Jest to rocznica utworzenia przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej. Komisja powstała formalnie na mocy uchwały Sejmu z 14 października 1773. Przejęła dawne majątki zakonu jezuitów, który został zlikwidowany przez papieża. Głównym inicjatorem i architektem powstania Komisji był pijar, ksiądz Hugo Kołłątaj, Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym na świecie ministerstwem oświaty.

Dziękujemy

(...), „Za to wszystko, co jeszcze dla nas tajemnicą
(Przed nami jeszcze sporo lat),
Za to składamy Wam dziś wiele życzeń,
Z nimi jesienny, najpiękniejszy kwiat.”

Tadeusz Śliwiak

KWIATY DLA NAUCZYCIELI (fragment)



Wywiad z dyrektorem nowo otwartej szkoły podstawowej w Mysiadle, Panią Moniką Rutkowską :

- Dzień dobry.
- Dzień dobry.
- Czy podoba się Pani nowe miejsce pracy?
- Podoba mi się bardzo.
- Czy praca na stanowisku dyrektora bardzo się różni od pracy na miejscu wice dyrektora?
- Tak, znacznie się różni, teraz mam większą odpowiedzialność i oczywiście mam więcej obowiązków.
- Czy jest Pani zadowolona, że została Pani przeniesiona do nowej szkoły?
- Nie zostałam przeniesiona, sama zdecydowałam się na zmianę miejsca pracy. To była moja decyzja.
- Ile dzieci jest w szkole?
- W tej chwili jest około 90 dzieci, w klasach 0-3.
- Czy pracuje Pani ciężiej niż zwykle?
- W tym miesiącu na pewno. Wszystko trzeba organizować na początku roku.
- Czy uczy Pani jakieś klasy?
- Tak uczę klasę 3 informatyki.
- Ilu zostało przeniesionych nauczycieli ze szkoły w Nowej Iwicznej?
- Zostało przeniesionych 4 nauczycieli.
- Dziękuję Pani za rozmowę
- Ja również dziękuję.



W tym roku szkolnym w naszej szkole pracuje kilku nowych nauczycieli. Chcąc przybliżyć Wam koleżanki i koledzy sylwetki naszych pedagogów, przeprowadzone z nimi wywiady zamieścimy na łamach GIMKA. Dziś zapraszamy na spotkanie z panią Anną Meder i panią Ewą Mysłowską-Marczuk.

Wywiad z wychowawcą świetlicy Panią Anną Meder

- Dzień dobry!
- Dzień dobry!
- Na początku rozmowy chciałabym się dowiedzieć jak została Pani przyjęta w nowym miejscu pracy ?
- Bardzo, bardzo serdecznie. Pierwsze trzy dni pukałam w niemalowane drewno, bo nie bardzo wierzyłam że mi się to przydarzyło, że jestem tutaj.
- Jakie ukończyła Pani studia?
- Ukończyłam najpierw liceum pedagogicznie, potem Uniwersytet- Wydział Pedagogiki i studia podyplomowe.
- Co podoba się Pani najbardziej w zawodzie nauczyciela?
- Samodzielność. To co robię jest kontrolowane w dużej części tylko przeze mnie.
- Co Pani przeszkadza w szkole?
- Hałas!!
- Czy czuję się Pani spełniona w zawodzie nauczyciela?
- Oczywiście
- Czym się Pani interesuje?
- Przede wszystkim turystyką. Chodzę po górach, przeszłam Tatry w tą i z powrotem. W przyszłym roku idę „podbijać” Beskidy.
- Jakie Pani lubi czytać książki?
- Nie lubię literatury angielskiej, lubię polską lecz przedwojenną i bardzo lubię literaturę amerykańską.
- Jaki sport najbardziej Pani lubi?
- Pieszą turystykę, bieganie - ale tylko truchtem –rekreacyjnie.
- Gdzie by Pani chciała pojechać na wakacje?
- Chciałabym pojechać na całe wakacje do Szwecji.
- Co Pani robi w wolnym czasie ?

- Biegam co wieczór. Czytam.
- A jakie jest Pani największe marzenie?
- Największym moim marzeniem jest żeby moja córka dostała się na studia doktoranckie.
- Dziękuję bardzo za rozmowę.
- Ja również dziękuję.

Wywiad z panią psycholog Ewą Mysłowską – Marczuk

- Dzień dobry!
- Dzień dobry!
- Pierwsze moje pytanie dotyczy tego jakie i gdzie ukończyła Pani studia?
- Ukończyłam Uniwersytet Łódzki, wydział psychologii i ukończyłam również nauczanie początkowe.
- Jak pani trafiła do naszej szkoły?
- Mieszkam tutaj od 4 lat, mój syn chodził do tej szkoły od 3 do 6 klasy S.P. w tym roku skończył
- Jak to się stało, że została pani nauczycielką?
- Rodzinnie powołanie przekazywanie z pokolenia na pokolenie, moja mama była pedagogiem szkolnym, i mam kilkoro nauczycieli w rodzinie.
- A gdyby Pani miała możliwość cofnięcia się w czasie, czy skorzystałaby Pani z możliwości zmiany zawodu?
- O nie, nie jeszcze raz nie!!!!!! Wybrałabym ten sam.
- Co podoba się pani najbardziej w zawodzie nauczyciela?
- Ja nie wykonuje zawodu nauczyciela tylko psychologa. Psycholog to jest takie powołanie, które trzeba w sobie czuć, żeby pomagać innym, doradzać, umieć znaleźć się wspólnie z osobami które mają problem. Trzeba się dużo uczyć, poznać osobowość, emocje, różne metody którymi się to bada, techniki ,a tak w sumie mieć trochę intuicji, umieć kontaktować się z ludźmi.
- A co się Pani nie podoba?
- Miałam okazję pracować z dziećmi, uczyłam w nauczaniu zintegrowanym. Miałam takiego ucznia, który nie potrafił siedzieć w ławce na krzeselku, ponieważ chodził do innej szkoły w której nie było krzesel- tylko stoliki i on cały czas, stał i bardzo mnie to

męczyło kiedy wszystkie dzieci siedziały, a on biedny stał i tak się zastanawiałam dlaczego on tak stoi czy nie wygodnie mu, za nisko, czy może źle się czuje na lekcji. Po czym okazało się że, to jest kwestia przyzwyczajenia, że on po prostu nie siada, pisząc, rysując, i nie umie wysiedzieć.

- Czy Pani się czuje spełniona w swoim zawodzie?
- Tak oczywiście. To jest fantastyczny zawód, przynosi bardzo dużo satysfakcji tylko trzeba umieć zachować dystans żeby za bardzo się nie angażować w sprawy innych osób, żeby to te osoby nauczyły się sobie radzić ze swoimi problemami. Nie można rozwiązywać problemów za te osoby. Trzeba się kształcić cały czas, trzeba szukać nowych dla siebie miejsc, ja nie zawsze pracowałam w szkole. Zaczynałam swoją karierę jako psycholog w bardzo trudnych warunkach, bo w areszcie śledczym, więc to takie rzucanie się na głęboką wodę. Zaraz po studiach, kiedy człowiek dokładnie nie wie co chce w robić w życiu. Ma sporo obaw co do swoich kompetencji.
- Czym się Pani interesuje?
- Bardzo lubię muzykę, lubię tańczyć, lubię sport, grałam kiedyś w siatkówkę w reprezentacji szkolnej.
- Jaki sport najbardziej Pani lubi?
- Kiedyś byłam fanką piłki nożnej jeździłam na wszystkie możliwe mecze. Byłam we Włoszech na World Cup 1990, lecz najbardziej lubię siatkówkę.
- Kto jest Pani autorytetem?
- Autorytetem jest dla mnie Jan Nowak- Jeziorański- uważam go za wspaniałego człowieka, gotowego do poświęceń.
- Do jakiego kraju chciałaby Pani pojechać?
- Marzą mi się Indie i Chiny, ale tak najbardziej to lubię Włochy.
- A była Pani już tam kiedyś?
- We Włoszech tak- kilkanaście razy.
- Jak Pani spędza wolny czas?
- Mam go bardzo mało, staram się z rodziną, mam dwoje dzieci.
- Pani największe marzenie?
- Ojjechać świat dookoła.
- Dziękuję pani bardzo za możliwość przeprowadzenia rozmowy. Do widzenia.
- Ja również dziękuję. Do widzenia.

TEATR DLA KAŻDEGO

Zastanawialiście się kiedyś nad korzyściami aktorstwa? Podziw, dłonie klaszczące właśnie Tobie, no i te szóstki z j. polskiego, no bo w końcu świetnie ćwiczysz dykcję...

Jednak o to bardzo trudno - na castingi, nawet do reklam, chodzą setki osób. Nie jest łatwo wybić się ponad wszystkich. Jednak w swej młodości ćwiczyć możesz się już teraz - na zajęciach w naszej szkole. W grupie pani Anny Kolanowskiej znajdzie się miejsce także dla Ciebie!

Przedstawię te zajęcia moimi oczyma - oczyma członka zespołu.

Wchodzę do sali nieco spóźniona. Wszyscy siedzą w kółku, pani Ania coś mówi. Mamrocze "przepraszam za spóźnienie", odkładam torbę na znany już od dwóch lat stolik. Wyjmuję tylko aparat i zawieszam go sobie na szyi. Siadam koło koleżanek, jak zawsze. Zaczynają się zwykłe sprawy organizacyjne..

● **Zajęcia**

Pani Ania wyjmuje piłeczkę. Jak zawsze przedstawiamy się, opowiadamy czym się cieszymy, a co nas zasmuca. Czasem ktoś rzuci uwagę. Marysia z Agnieszką znów się wygłupiają. Zupełnie jak gdyby nie było tych 2 miesięcy, jak gdyby ostatnio widzieliśmy się tydzień temu. Rozmawiamy, jest wesoło. Nawet kilka nowych nie robi zbytniego wrażenia - w zeszłym roku stale ktoś odchodził i dochodził. Są sprawy organizacyjne, są luźne pogawędki. Po jakimś czasie musimy opuścić salę, ze względu na sprzątanie. Idziemy na aulę, gdzie kończymy omawiać. W końcu pani wybiera cztery osoby, które po kolei wybierają członków swojej ekipy. Znalazłam się w śród

samych "starych znajomych". Dostaliśmy wszyscy temat "Wakacyjny wyjazd" i mieliśmy zrobić scenki. Potem rozeszliśmy się. Jedni na korytarz, inni do sali, a dwie grupy pracowały w auli. Każdy szybko się uporał ze scenkami, i prezentowaliśmy je sobie na auli. Cały czas pstrykałam fotki, jak grała nasza grupa zadanie to powierzyłam Marysi. Wszyscy wypadli świetnie, lecz i tak pani Ania była lepsza od nas, i "wyhaczyła" u każdego błędy. W naszej grupie (głównie z moim pomysłem) był tylko jeden! Ależ to przepiękna dumą...

● **Jak to było z festiwalami...**

W zeszłym roku braliśmy udział w wielu festiwalach teatralnych. Wszędzie podbijaliśmy serca jury naszymi niezawodnymi "Antybajkami", lecz w niektórych miejscach już to znali. Intensywnie tworzyliśmy więc "Króla Bóla". Szło nam nieźle, W końcu sami jesteśmy nieźli. Sędziom niezręcznie było po raz kolejny przyznawać nam nagrody, wywijali się więc "opłotkami", np: nieistniejącą wcześniej nagrodą za "najlepszy spektakl komediowy". Nie ma się co dziwić, bijemy wszystkich na głowę. W sumie uwielbiam grać, choć zawsze się tremuję. Zresztą nie tylko ja mam takie zdanie, przynajmniej wszystko na to wskazuje. Przed wejściem za kulisy nerwowo powtarzamy tekst, by niczego nie zapomnieć. Co prawda do tej pory jesteśmy już mistrzami improwizacji, lecz tak naprawdę nie przepadamy za tym - za duży stres, wszystko trzeba mieć na swojej głowie. Organizacja za kulisami jest trudna, gdyż zawsze za mało miejsca, no i nie można nic mówić, bo wszystko słychać na widowni. W czasie spektaklu to nawet szepnąć nie można. My jednak z miłą chęcią jeździmy wszędzie, bo miło jest grać, być oklaskiwanym, przynosić chwały szkole. "...Kabaret Horrorek z Zespołu Szkół w Nowej Iwicznej...". Jakież wzruszenie może ogarnąć... Klejnot w koronie naszej wytrwałej i ciężkiej pracy. To jest niesamowite uczucie. Za każdym razem, mimo iż festiwali zaliczyliśmy już wiele..

Zdolności aktorskie widać jak na dłoni...



Cisza! Pani Ania mówi, co było źle.



Ada Biernacka

Zmiana

Tej jesieni wszystko się układa
Inaczej niż do pory tej
Językiem ognia w me marzenia się skrada zmiana
Tka jeszcze nie znana na duszy polach, wiatrem wiej
Co niesie? Czym przybywa?
Czy pąki z marzeń w życiu będą kwitły?
Czy rewolucja zmieni świat mój zawity?
Czy będę musiała budować od nowa?
Czy „happy end'em” wszystko skończy się?
I gdzie szukać jesienią powinienam cię?!

Taka jestem mała

Gdybym mogła na skrzydłach
Wylecieć na Mazowsze
To bym zrozumiała
Jaka jestem mała
Ile tu ludzi będzie zawsze
Gdybym wyleciała
Że widoczna Polska cała
To uczucie by ogarnęło (między nami)
Jak pluszak w sklepie z zabawkami
Gdybym wzbiła się nad Europę
To dowiedziałabym się już,
Co znaczy być maleńkim jak kurz
Jeż ludzi jest na basenach w sobotę...
Lecz gdybym miała pod sobą Ziemię
I widziała fragment wszechświata
To bym wreszcie... hyc!
Że jestem prawdziwe nic.
Bo świata liczba niewiarygodna
Byłam sobie niewygodna...
Dlatego chciałam zrobić coś wielkiego
Coś wybitnego
Bym nie była jednostką szarą
Lecz docenianą

Taki ciężki wrzesień

Czasem deszcz słońca zima
Wiele zrzęda nasza mina
Czasem lato, ciepło, słońce
Ale gdzie schować kurtki gorące?
Zmienne teraz pogody nastały
I jeszcze nauka
Dziesięć kilo w plecaku sztuka
W szkole dzień cały
To tylko nastał wrzesień
Co takie wysiłki niesie.

Ada Biernacka Ia gim.

Każdek
Każdek

Poetycki
Poetycki

Recenzja książki

Chcąc zachęcić wszystkich uczniów do czytania książek, przekonać że jest to zajęcie bardzo ciekawe, rozwijające nasz pogląd na wiele spraw, zapewniające rozrywkę, zamieszczać będziemy recenzję książek. Pierwszą z nich jest książka Ewy Nowak „Koleżaneczki”

Jeśli często wyobrażasz sobie, że umiesz robić coś, czego inni nie potrafią, myślisz, że szczęście nigdy nie nadejdzie poznaj Iwę jej młodszego brata Kamila i jej dwie koleżanki. Iwa inteligentna, miła i sympatyczna nastolatka pewnego dnia odkrywa, że czasami jest niewidzialna. Z początku wszystko wydaje się nawet śmieszne: można podsłuchiwać czyjeś rozmowy, robić bratu wiele psikusów, wiedzieć tyle rzeczy a nawet zaciągnąć do domu upragnione zwierzę. Jednak z czasem przestaje być to zabawne. Jest to ciekawa, zabawna książka kierowana raczej do młodszych czytelniczek, wnosząca odrobinę magii do codziennego życia.

Marysia Wronek

Pierwszaki

Po sześciu latach nauki w szkole podstawowej, tak ważnych rzeczy jak czytanie, pisanie i liczenie znów jesteśmy pierwszakami, ale tym razem w gimnazjum.

Uważam, że jak na razie gimnazjum niewiele różni się od podstawówki, dalej piszemy, czytamy, liczymy z tym wyjątkiem że większość „tylko” trzy lata. Miejscami nawet jest łatwiej, prawie wszyscy znamy położenie poszczególnych klas. Nauczyciele wiedzą kiedy połowa klasy jest nieprzygotowana, kogo trzeba zapytać i ile zadać pracy domowej. Duża część ma dodatkowe ułatwienie, ponieważ klasy zostały w tym samym składzie☺. Może tak jak sześć lat temu postanowimy się uczyć (w końcu nigdy nie jest za późno) efekty tych postanowień zobaczymy za dziesięć miesięcy. Na razie życzymy powodzenia!

Marysia Wronek

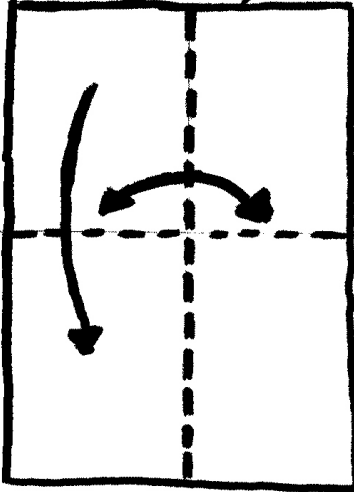
Ankieta

Wśród uczniów naszej szkoły została przeprowadzona ankieta na temat: „Co Ci się nie podoba w naszej szkole” Oto jej wyniki”

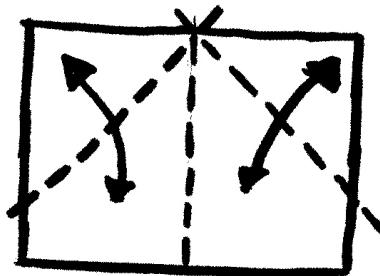
Co Ci się nie podoba w naszej szkole	ilość odpowiedzi
kolor ścian	4
krój mundurka	4
wymiary szafki	5
smród w toalecie	1
kolejki na obiad	5
użytkowanie stołówki	2
ławki w 121	2
nowe dzwonki	1
niesprawiedliwe jedynki	1
boisko	3

RAMKA NA ZDJECIA

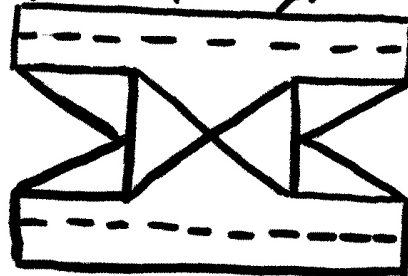
1. Zginamy prostokąt na pół według, rozginamy i zginamy na pół w przeciwnym kierunku.



2. Dwa narożniki zginamy do osi, rozginamy i usuwamy pomiędzy warstwy papieru do środka.



4. Zginamy pasek w dół i w górnej części formy.



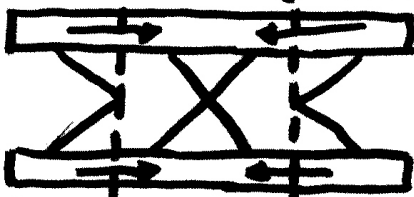
3. Zginamy wiechotki i rozkładamy w kształt papierowej kokawoli.

3

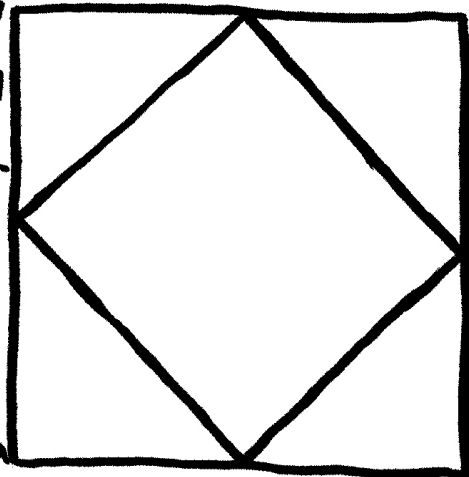


5. Zginamy boczne wiechotki do środka u dołu i w górze. Usuwamy pod cztery narożnikowe trójkąty na przykład kwadratową kartkę z szklanymi.

5.



Dok tego kwadratu jest połowa długości krótszego boku prostokąta z którego wykonaliśmy ramkę.



Justyna Semigiel

30.09.2007r.

DZIEŃ CHŁOPAKA



♥♥♥♥♥♥♥
♥ Najserdeczniejsze życzenia ♥
♥ naszym kochanym Mężczyznom ♥
♥ i tym Matym i tym Puzym ♥
♥ Szczęścia, zdrowia, miłości ♥
♥ i radości ♥
♥♥♥♥♥♥♥

Kącik kulinarny „Zapiekanka dla niejadków”

Składniki:

- 2 banany
- 1/2 chałki
- 3/4 litra mleka
- 3 łyżki miodu
- 1 mały zapach waniliowy
- 2 jaja
- masło lub margaryna
- 3 łyżki ulubionego dżemu

Pokrój chałkę na dość grube plastry i posmaruj je masłem lub margaryną. Teraz posmarowane plastry pokrój ponownie-na niezbyt duże kawałki – i wysyp nimi dno naczynia żaroodpornego. Na nich ułóż pokrojone w plasterki banany. Zmiksuj mleko, jajka, miód, oraz zapach waniliowy, wlej wszystko do żaroodpornego naczynia – a potem odstaw je na 15 minut. W tym czasie rozgrzej piekarnik do temperatury 189.5 stopni. Wstaw zapiekankę do piekarnika i piecz 45-50 minut. Uwaga, chałka jest najsmaczniejsza na ciepło, a nie na gorąco - nie rzucaj się więc na nią o razu po wyjęciu z piekarnika!

Jeżeli nie lubisz bananów, możesz je zastąpić jabłkami lub mrożonymi śliwkami.

Źródło:

„Słodki rok Kuby i Buby”. Grzegorz Kasdepke

To było

- Wakacje
- Wybory samorządu szkolnego
- Początek jesieni 23. IX
- Dzień. Chłopaka 30. IX
- Międzynarodowy dzień zwierząt 2. X

To będzie

- Dzień Edukacji Narodowej 14. X
- Międzynarodowy Dzień Bibliotek Szkolnych 22. X
- Światowy dzień informacji 24. X
- Wszystkich Świętych 1. XI
- Zajęcia Efektywnych technik uczenia się dla klas I gimnazjum

Redakcja Gimka

Biernacka Ada, Derwinis Kasia,
Januszewski Piotr, Królewicz Adam, Rosa
Zuzia, Szmigiel Justyna, Tatol Michał,
Wronek Marysia, Wodzińska Ola,
Wierzgała Kinga

Opiekun

Barbara Przytarska
Nad stroną techniczna czuwa Elżbieta
Marczak

Jeżeli i TY chcesz mieć wpływ na kształt naszej wspólnej gazetki, masz pomysł na artykuł, chcesz wyrazić swoją opinie pisz-
GIMEK@interia.eu